



Aktualizacja: 5 sierpnia - operacja Wiercika, więc wszystkie kciuki na pokład. Pięknie dziękujemy za wpłaty i Wasze ogromne wsparcie!

21 lipca: W maju Wiercik, podopieczny schroniska w Milanówku, do tej pory wesoły, chętnie wychodzący na spacer, zaczął źle się czuć, przestał pozwalać się dotykać. Zrobiliśmy badania krwi, które wykazały niedoczynność tarczycy, zapisaliśmy też chłopaka na USG. Tarczycę udało się ustabilizować lekami, badanie ultrasonograficzne nie wykazało niczego niepokojącego. Weterynarz zasugerował, że przeczulica związana z dotykiem wynika ze stresu. Wiercik dostał leki przeciwbólowe, niestety zupełnie nie pomogły. Zapisaliśmy zatem chłopaka na RTG. I tym razem nie wykazało ono niczego niepokojącego, a kolejny weterynarz stwierdził, że zachowanie psa jest spowodowane stresem. Tymczasem Wiercik zaczął mieć problemy z poruszaniem się, ciągnął za sobą tylne łapki, pojechaliśmy z nim zatem na wizytę do neurologa. Ten zalecił rezonans. Tym razem udało się podstawić diagnozę: dyskopatia typu II na wysokości przestrzeni Th13-L1 powodująca silny ucisk rdzenia kręgowego. **18 lipca byliśmy na konsultacji u neurologa, zalecił operację.**

Jej koszt to ok. 2500 zł. Łącznie z kwotami z faktur za diagnozowanie Wiercika na jego leczenie

potrzebujemy aż 3000 zł! czeka nas omówienie leczenia Wiercika z neurologiem. Do rozważenia są: operacja oraz fizjoterapia, zadecyduje lekarz.

Pomóżcie nam postawić Wiercika na łapki!

Link do zbiórki: <https://pomagam.pl/wiercik>